

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Pastuszko

SSN Mirosław Sadowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu M.C.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 24 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

M.C. (dalej także: „wnoszący protest”) pismem z 10 czerwca 2025 r. (data nadania) wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy dotyczący wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wnoszący protest zarzucił naruszenie przepisów kodeksu wyborczego dotyczących zasad przeprowadzania głosowania i ustalania wyników wyborów.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, że w trakcie głosowania wielu członków obwodowych komisji wyborczych korzystało z nielegalnej i nieautoryzowanej przez PKW aplikacji mobilnej („aplikacji M.”). Ponadto wnoszący protest wskazywał na fałszowanie protokołów do głosowania, wzroście liczby głosów nieważnych, wzroście liczby głosów w wybranych miastach.

Wnoszący protest wniósł o stwierdzenie nieważności wyborów Prezydenta RP z dnia 25 maja 2025 r. ewentualnie o ponowne przeliczenie głosów we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych w kraju, przeprowadzenie czynności dowodowych polegających m.in. na zabezpieczeniu nagrań z przebiegu prac komisji, analizie cyfrowych zapisów aplikacji używanej bez zgody PKW oraz przesłuchaniu świadków – członków komisji, mężów zaufania i wyborców, którym odmówiono prawa do głosowania.

Prokurator Generalny w piśmie z dnia 17 czerwca 2025 r. oraz Państwowa Komisja Wyborcza w piśmie z dnia 17 czerwca 2025 r. wnieśli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.) wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie.

Zasady i tryb przeprowadzania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz warunki ważności tych wyborów określa ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

W nawiązaniu do przywołanych regulacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wszelkie zarzuty, inne niż te określone w art. 82 § 1 k.wyb., stanowią wyjście poza przewidziany w kodeksie wyborczym przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z:

11 czerwca 2015 r.; III SW 60/15; 31 lipca 2020 r.; I NSW 2027/20; 31 lipca 2020 r. I NSW 2286/20).

Jednocześnie podkreśla się, że w przedmiocie protestu, o którym mowa w art. 82 § 1 k.wyb., nie mieszczą się ogólne zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparte jedynie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez właściwy do tego organ, na domniemaniach, hipotezach i założeniach o nieprawidłowościach, bez przedstawiania dowodów, które powinny uzasadniać, rzeczywiście potwierdzać zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z: 7 lutego 1990 r.; III SW 93/90; 5 grudnia 2007 r.; III SW 63/07; 16 lipca 2014 r., III SW 35/14).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza, że wnoszący protest, sygnalizując podejrzenie naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, które mogły mieć wpływ na wynik wyborów, zaprezentował swoje twierdzenia w sposób zbyt ogólny i jedynie hipotetyczny. Wnoszący protest ograniczył się bowiem do ogólnych i niesprecyzowanych – a zatem w istocie abstrakcyjnych zarzutów, które dotyczą przebiegu głosowania w Polsce. Dodatkowo Sąd Najwyższy zauważa, że wnoszący protest nie przedstawił ani nie wskazał – mimo ustawowego wymogu – żadnych dowodów.

Wnoszący protest nie wykazał, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, nie wykazał, iż ewentualne naruszenie przepisu dotyczyło oddanego przez niego głosu, jak również nie określił, jaki miało ono wpływ na wynik wyborów. Odwołał się jedynie do pojawiających się w mediach doniesień, powołując się na medialne informacje o przypadkach nieprawidłowości przy sporządzaniu protokołów głosowania oraz odmowy dopuszczenia wyborców do głosowania, bez wskazania, w których konkretnie obwodowych komisjach wyborczych doszło do takich nieprawidłowości, ani jakich konkretnie wyborców dotyczyły przypadki odmowy dopuszczenia do udziału w głosowaniu. Wnoszący protest powołał się na *relacje członków komisji, w tym przewodniczących*, ale tylko w jednym przypadku wskazał, jakiej komisji miało to dotyczyć, nie precyzując jednak, do jakich konkretnie uchybień w tej komisji miało dojść, w tym na czym miała polegać zarzucona przez niego *nieprawidłowość sporządzenia protokołu*. Wnoszący protest

nie wskazał, ani nie uprawdopodobnił, że on sam lub inni wyborcy w czasie głosowania w lokalu wyborczym nie otrzymali karty do głosowania z powodu sprawdzania zaświadczeń przez członków komisji wyborczej za pomocą nieautoryzowanych - według protestującego - narzędzi kontroli wyborców. Protest został sformułowany jedynie w oparciu o informacje funkcjonujące w przestrzeni publicznej, ale bez wskazania konkretnych przypadków nieprawidłowości, jak również bez przedstawienia lub wskazania dowodów na potwierdzenie tych naruszeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.

Grzegorz Pastuszko Joanna Lemańska Mirosław Sadowski

[r.g.]